

CZY ZAGRAŻA NAM GERONTOKRACJA?

BATIUK ANNA

Streszczenie

Starość, druga połowa naszego życia to dziś problem o wymiarze ekonomicznym, gospodarczym, politycznym, społecznym, medycznym, edukacyjnym i kulturowym. Według prognoz demografów, ze względu na malejący przyrost naturalny i wydłużanie się czasu życia, osób w wieku poprodukcyjnym będzie coraz więcej. Tak potężnego potencjału nie da się zepchnąć na margines społecznego życia. Należy wyodrębnić w sektorze społecznym i gospodarczym takie działy, gdzie znalazłyby zatrudnienie osoby w wieku poprodukcyjnym. Trzeba stworzyć, jak proponuje Jan Szczepański rzeczywisty świat ludzi starych. W tym świecie wykorzystane byłyby kompetencje, na zdobycie których potrzeba czasu. Myślę tutaj o życiowych i zawodowych doświadczeniach. Mamy, a może mieliśmy dyktaturę młodości. Czy zagraża nam teraz gerontokracja?

Summary

Old age, the second half of our life is nowadays a problem in economic, political, social, medical, educational and cultural dimension. According to demographic prognoses, with regard on decreasing population growth and extending lifetime, people in post-working age will be more and more. So powerful potential can't be pushed aside onto social life margin. It is important to separate, in social and economic sectors, branches where people in post-working age could be employed. We need to create, as Jan Szczepański suggests, a real world of old people. This world would use all competences, which people need time to gain. I think about life and professional experiences. We have, or maybe we had a dictatorship of youth. Are we endangered by gerontocracy?

Słowa kluczowe:

Starzejące się społeczeństwa. Gerontokracja. Rzeczywisty świat ludzi starych.

Keywords

Obsolescent societies. Gerontocracy. Real world of old people.

Liczba osób zaliczanych do grona seniorów (trzeciego i czwartego wieku) na całym świecie systematycznie rośnie. Demografowie prognozują, że w 2020 roku ponad miliard istnień w skali świata stanowić będą ci, którzy ukończyli 60 rok życia. Znaczy to, że 1/6 mieszkańców naszego globu osiągnie demograficzną starość. Jeśli przyrost naturalny będzie nadal wykazywał tendencję malejącą to w 2050 roku 47 proc. Europejczyków osiągnie wiek emerytalny.

Skutki tego procesu już są widoczne w sferze ekonomii, polityki, opieki społecznej, służby zdrowia, edukacji i kultury. Jeśli nie powiodą się reformy systemów emerytalnych to wszystkim państwom starego kontynentu grozi zapaść społecznych ubezpieczeń.

Już dzisiaj można mówić, że problem starzejących się społeczeństw osiągnął swój globalny wymiar.

Dodatkowe niebezpieczeństwo w kontekście ludzi starych wiąże się z powstaniem i rozwojem społeczeństwa informacyjnego. Wyniki badań prowadzonych w licznych krajach świata pokazują, że osoby w wieku poprodukcyjnym mają największą trudność z dostępem do najcenniejszego dobra – informacji, która jest nie tylko przedmiotem pracy ale także towarem rynkowym. Można ją gromadzić, selekcjonować, przetwarzać, opracowywać i

sprzedawać. Trudności jakie mają seniorzy z obsługą mediów, które gwarantują dostęp do informacji

i stwarzają możliwość komunikowanie się ze światem skazuje tą grupę społeczną na marginalizację i cyfrowe wykluczenie.

Trzeci czy czwarty wiek, druga połowa naszego życia to problem dla współczesnego świata, którego nie można bagatelizować, nie zauważać, odsuwać na później.

Jeszcze do niedawna młodzi, aktywni zawodowo Yuppies sądzili, że „zakorzenia się w budowanych przez siebie strukturach gospodarczych i politycznych na tyle mocno, by nie oddać władzy raz zdobytej ani łatwo, ani szybko”¹. Wydawało się, że ludzi starych można traktować jako „generację będącą do dyspozycji, o której się decyduje i którą się przemieszcza”².

Zwolennicy demografii apokaliptycznej upatrywali w dynamicznym procesie starzenia się społeczeństw katastroficznych skutków społecznych i gospodarczych. Zakładali, że skutecznym antidotum na przewidywaną katastrofę będzie dostosowanie się seniorów do zmniejszającej się użyteczności i rezygnacja z pełnionych ról społecznych³.

Dzisiaj patrząc z perspektywy demograficznych prognoz wiadomo, że taka pasywna postawa nie rozwiąże problemu. Skazywanie osób starych, które stanowią i stanowiąc będą w przyszłości potężny społeczny potencjał na marginalizację, bierność społeczną i zawodową to droga do nikąd. Wręcz przeciwnie przed ludzkością stoi dzisiaj poważne wyzwanie – aktywne zagospodarowanie tej fazy życia człowieka.

Ogromną rolę na tym polu odgrywać będzie, jak proponuje najwybitniejszy specjalista w dziedzinie zarządzania Peter F. Drucker, przygotowanie się z wyprzedzeniem do drugiej połowy naszego życia i znalezienie alternatywnego obszaru zainteresowań. Pozwoli to zaistnieć i osiągnąć sukces w późniejszym okresie naszej zawodowej kariery. Przygotowanie zawczasu scenariusza na czynne i twórcze spędzenie jesieni życia będzie możliwe, jeśli w programach nauczania obecne będą tematy związane z problemami trzeciego wieku. Edukację do starości należy rozpocząć już od najmłodszych lat.

Kurczenie się społeczeństw z powodu niskiego przyrostu naturalnego i wydłużenia czasu życia może doprowadzić w przyszłości do sytuacji, w której aktywni zawodowo

¹ Patrz: Z. Woźniak, *Teraźniejszość i perspektywy polityki społecznej adresowanej do seniorów na tle procesu globalizacji starzenia się /w:/ Ludzie przełomu tysiąclecia a cywilizacja przyszłości*, red. M. Ziółkowski, Poznań 2001, s. 177

² *Ibidem*, s. 171.

³ Patrz: P. Szukalski, *Zagrożenie czy wyzwanie – proces starzenia się ludności*, „Polityka społeczna” 2006, nr 9, s. 6-7

młodzi ludzie zbuntują się i odmówią płacenia lawinowo rosnących składek na emerytury dla swoich rodziców, dziadków i pradiadków.

Przed politykami w wielu państwach świata stoi poważne zadanie podjęcia niepopularnych decyzji związanych z wydłużeniem okresu aktywności zawodowej. Problem ów dotyczy niewątpliwie Polski, gdzie wskaźnik zatrudnienia osób w wieku 55-64 lata jest najniższy. w porównaniu z innymi krajami Unii Europejskiej

Ostatnio dłuższy wiek emerytalny wprowadził Watykan. Od 2010 roku blisko 5 tysięcy pracowników państwa watykańskiego będzie mogło skorzystać ze świadczeń emerytalnych dopiero w wieku 67 lat i to bez względu na płeć.

W zglobalizowanym świecie, w którym królują media wiele naszych zachowań i postaw to kwestia mody lansowanej przez środki masowej komunikacji.

Telewizja, Internet, kolorowe tabloidy pełne zdjęć młodych, wysportowanych, uśmiechniętych, bogatych ludzi sukcesu, przypominają nam każdego dnia, że dołączenie do tego grona będzie możliwe jeśli podporządkujemy się dyktaturze młodości. Być młodym i wyglądać młodo to przepustka do dzisiejszego świata. Żyjemy bowiem – odwołując się do koncepcji Margaret Mead – w kulturze prefiguratywnej, w której dominuje młode pokolenie na każdej płaszczyźnie życia społecznego.

Moda na młodość ma swoje dobre i złe strony. Bez wątpienia wymusiła aktywny tryb życia, dbałość o sylwetkę, podążanie za nowościami. Ale jednocześnie spowodowała, że starość i problemy z nią związane to tematy spychane na margines. Ponadto pogoń za młodzieńczym wyglądem powodowała niejednokrotnie, iż zatracaliśmy granice stając się groteskowi i śmieszni. W konsekwencji starości odbierano przynależną jej godność i szacunek.

Czas ten zda się mamy już za sobą. Pokolenie osób trzeciego wieku coraz częściej upomina się o należne im miejsce w historii. Gdyby dziś działająca w Polsce Krajowa Partia Emerytów i Rencistów zwarła szeregi to przejęcie władzy stałoby się faktem. Polityczne ugrupowanie zrzeszające seniorów bez większego trudu wybrałoby swojego prezydenta, premiera, miałoby parlamentarną większość w Sejmie i Senacie, nie muszę dodawać, że emerycką⁴ Na szczęście jest to partia niejednolita, zróżnicowana środowiskowo i światopoglądowo, choć w przeszłości seniorzy udowodnili, że ich głosy mogą mieć decydujący wpływ na wynik wyborczy. Myślę tutaj o ostatnich wyborach prezydenckich i przedostatnich parlamentarnych w Polsce w 2005 roku.

⁴ L. Kostrzewski, P. Miączyński, Staropolscy, „Gazeta Wyborcza”, 7 grudnia 2009, s. 24

Pisałam wcześniej, że media królują w dzisiejszych czasach i kreują otaczającą rzeczywistość. Dyktują również co trendy a co nie i wpływają na postawy i zachowania ludzi. Być może początkiem nowej mody jest lansowane przez gwiazdy amerykańskiego i światowego kina hasło: „Precz z botoksem! Bez prawdziwych zmarszczek nie ma prawdziwych emocji”. Hasło to bynajmniej nie nawołuje do postarzania się na siłę, a raczej jest powrotem do normalności, naturalności, do przywrócenia starości jej rzeczywistego miejsca w społeczeństwie.

W świetle demograficznych prognoz wiemy z całą pewnością, że zepchnięcie osób w wieku poprodukcyjnym na margines społecznej egzystencji, zmuszenie ich do podporządkowania się i rezygnacji z pełnionych ról jest niemożliwe. Mają rację członkowie, wspomnianej już w tym tekście, Partii Emerytów i Rencistów, że czas działa na ich korzyść i jeszcze będzie o nich głośno.

W latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia, wybitny polski socjolog Jan Szczepański postulował, by stworzyć rzeczywisty świat ludzi starych. Wiązałoby się to z koniecznością wyodrębnienia w sektorze społecznym i gospodarczym działów, w których zatrudniano by osoby starsze, gdzie podstawową kompetencją byłoby doświadczenie zawodowe i życiowe⁵.

Pokolenie ludzi po 60 roku życia za dwadzieścia, trzydzieści lat będzie również zupełnie inne jakościowo. Zagospodarowanie tak potężnego kapitału stanie się koniecznością ekonomiczną, gospodarczą, społeczną i zwyczajnie ludzką.

Stworzenie rzeczywistego świata ludzi starych to poważne wyzwanie dla polityków, managerów od gospodarki, finansów i zarządzania. Nie ma ucieczki od starości, ale jest możliwość a właściwie przymus racjonalnego jej wykorzystania. Najmocniejszy botoks i najdoskonalsza operacja plastyczna nie zmieni daty urodzenia w naszej metryce. Ale dzięki postępowi medycyny, życiowej aktywności i zmianie w mentalnym podejściu do drugiej połowy naszego życia możemy uczynić naszą starość potrzebną i użyteczną.

Stwórzmy filozofię starości i nauczmy się być starymi, zanim czas ten nas dopadnie, zaskoczy, obnaży nasze słabości i nieprzygotowanie.

Bibliography

1. Kostrzewski L., Miączyński P., Staropolscy, „Gazeta Wyborcza”, 7 grudnia 2009.
2. Mead M., Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego, Warszawa 1978.
3. Szczepański J., Sprawy ludzkie, wyd. III, Warszawa 1984.
4. Szukalski P., Zagrożenie czy wyzwanie – proces starzenia się ludzkości, „Polityka społeczna” 2006, nr 9.
5. Ziółkowski M. (red:), Ludzie przełomu tysiąclecia a cywilizacja przyszłości, Poznań 2001.

⁵ J. Szczepański, Sprawy ludzkie, wyd. III, Warszawa 1984, s. 294.

Address of author

Anna Batiuk

Uniwersytet Rzeszowski

E-mail: annab@univ.rzeszow.pl